



*Alina Wypych-Żywicka*

Uniwersytet Gdański

a.wypych@prawo.ug.edu.pl

## JESZCZE O GODZIWOŚCI EMERYTURY

I. Jednym z najczęściej używanych zwrotów w dyskusji nad emeryturami jest ich godziwość<sup>1</sup>. Podnosi się, że świadczenie, jakie uzyskuje ubezpieczony po co najmniej 20-letnim lub dłuższym okresie odprowadzania składek do funduszu emerytalnego (w systemie zdefiniowanej składki), winno być godziwe. Problem w tym, że żaden z aktów prawnych regulujących świadczenia z ubezpieczenia społecznego nie posługuje się tym zwrotem, a gremia dyskutantów nie potrafią wskazać podstaw dla ocen, na podstawie których weryfikuje się świadczenie w kategorii godziwe, niegodziwe. Intuicyjne wiązanie wysokości emerytury z zapewnieniem ubezpieczonemu godziwych warunków życia utrudnia ustalenie znaczenia tego terminu. Odwołujemy się bowiem do zwrotu, którego zakres znaczeniowy podobnie jak przy emeryturze nie jest określony i próbujemy za jego pomocą ustalić denotację drugiego.

Temat godziwości emerytury był już wielokrotnie analizowany w literaturze. Podejmowano próbę zarówno ustalenia znaczenia tego terminu, jak i wskazania mechanizmów, za pomocą których możliwe byłoby utrzymanie świadczenia na poziomie godziwym. Z tego względu ponowna szczegółowa analiza zagadnienia wydaje się zbyteczna. Temat ten jednak wymaga kilku uwag uzupełniających.

Podstawową kwestią staje się pytanie, czy emerytura – świadczenie z ubezpieczenia społecznego, którego wysokość zależna jest od wysokości wniesionych składek – może być rozpatrywana w kategoriach godziwości. Czy przypadkiem nie jest tak, że wartość aksjologiczna w postaci godziwości świadczenia,

<sup>1</sup> Tej tematyce zostało poświęcone I Gdańskie Seminarium Zabezpieczenia Społecznego w październiku 2017 r. Referaty tam wygłoszone zostały opublikowane w roczniku pod red. A Wypych-Żywickiej „Z Zagadnień Zabezpieczenia Społecznego” Gdańsk 2018, nr 7; por. *Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 1999, s. 227. W języku potocznym godziwość oznacza, że coś jest ‘odpowiednie, właściwe, słuszne dozwolone, rzetelne, uczciwe’.

powiązana z godnością człowieka, winna towarzyszyć świadczeniom z pomocy społecznej, a nie świadczeniom z ubezpieczeniowej techniki zabezpieczenia społecznego?

To przy pozyskaniu świadczenia z pomocy społecznej, mając na uwadze sposób badania potrzeb osób, które nie są w stanie np. z powodu niezdolności do pracy lub zaawansowanego wieku zdobywać środków utrzymania, reguły towarzyszące trybowi przyznawania świadczenia mogą prowadzić do naruszenia godności człowieka.

Warto zatem zastanowić się, czy faktycznie jest zasadne, by oceniać emeryturę w kategoriach: „godziwa, niegodziwa” – jeżeli jej wysokość zależy od przezorności samego ubezpieczonego. Znaczenie ma tu nie tylko dochód, jaki uzyskuje ubezpieczony, od którego w ustawowo określonym procencie odprowadzane są składki, ale czas gromadzenia tych ostatnich. Jeżeli przyjmiemy takie założenie, to twierdzenie, że emerytura wynosząca 4 grosze czy 20 groszy w systemie zdefiniowanej składki dla urodzonych po 31 grudnia 1948 r. i ocenianie jej w kategorii świadczeń niegodziwych nie jest słuszne. Zgromadzenie „wkładu” stanowiącego podstawę wyliczenia emerytury w takiej wysokości jest bowiem konsekwencją postępowania ubezpieczonego, który podlegał ubezpieczeniu przez stosunkowo krótki czas, a przez to zgromadził proporcjonalnie mało składek.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. W dokumentach i komunikatach komisji europejskiej zajmującej się systemami emerytalnymi nie znajdziemy wyjaśnienia dla terminu „emerytura godziwa”, ponieważ nie jest on stosowany. Jeżeli problem godziwości emerytury jest sygnalizowany – to w kontekście gwarancji pracy dla starszych pracowników i utrzymania aktywności zawodowej do momentu osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego, a w konsekwencji uzyskania adekwatnej emerytury. Można byłoby uznać, że adekwatność emerytury czyni emeryturę świadczeniem godziwym<sup>2</sup>.

Skoro dostrzeżę się, że przyszła emerytura podmiotu aktywnego zawodowego, aż do osiągnięcia ustawowo określonego wieku emerytalnego, stanowi świadczenie godziwe, warto zastanowić się, czy istnieje zależność (a jeżeli tak – to jaka) między adekwatnością<sup>3</sup> a godziwością świadczenia.

Z przytoczonej wyżej wypowiedzi komisji europejskiej można wyprowadzić wniosek, że adekwatność emerytury decyduje o jej godziwości. Zatem każda emerytura adekwatna (wypracowana przez ubezpieczonego, przy założeniu osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego i stosunkowo długiej aktywności

---

<sup>2</sup> Komisja Europejska – Komunikat prasowy – Adekwatne emerytury: nowe sprawozdanie wzywa do podjęcia środków umożliwiających pracę, aż do osiągnięcia wieku emerytalnego, Bruksela, 5 października 2015 r., <http://www.google.com> –adekwatne emerytury-Europa EU [dostęp: 28.07.2018].

<sup>3</sup> *Mały słownik...*, s. 3. W języku potocznym adekwatność oznacza ‘dokładnie przystosowany, ściśle dopasowany, odpowiedni, zgodny’.

zawodowej) jest emeryturą godziwą. Pytanie tylko, czy relacje te możemy odwrócić. Czy można uznać, że każda emerytura godziwa, jest równocześnie emeryturą adekwatną? Czy ta relacja działa tylko w jedną stronę? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest trudne, zważywszy na to, że z punktu widzenia ubezpieczonego emerytura, która jest świadczeniem adekwatnym (w stosunku do wypracowanych lat) niekoniecznie uznawana jest za świadczenie godziwe.

Inaczej godziwość świadczenia jest postrzegana przez ubezpieczyciela – przez ZUS. Wprawdzie nie podejmuje się określenia znaczenia „godziwość świadczenia”, ale czyni to przez pryzmat struktury świadczenia. W efekcie o godziwej emeryturze można mówić, gdy ta składa się ze świadczenia wyliczonego przez ubezpieczyciela i świadczenia uzyskanego z dobrowolnego ubezpieczenia w III filarze lub z innego zabezpieczenia na starość<sup>4</sup>.

Przywołana sugestia ubezpieczyciela jest o tyle interesująca, że nie odnosi kwestii godziwości jedynie do kwoty emerytury wyliczonej z funduszu ubezpieczeń społecznych, ale do łącznej kwoty świadczenia ze wszystkich dostępnych źródeł jego finansowania, nawet tych, które nie mieszczą się w ramach ubezpieczeń społecznych.

W literaturze zgłoszono zapatrywanie, zgodnie z którym adekwatność emerytury winna być postrzegana przez pryzmat celu, jaki realizuje system emerytalny. Jeżeli przyjmiemy, że celem systemu jest gwarancja środków utrzymania dla osób, które zakończyły swoją aktywność zawodową, to miarą adekwatności świadczenia jest stopa zastąpienia. Stanowi ona relację emerytury do dochodów, jakie uzyskiwał ubezpieczony wcześniej, wyrażoną w procentach<sup>5</sup>. W takim układzie może się zdarzyć, że wyliczona emerytura jest adekwatna do osiągniętych uprzednio dochodów (o czym wspomniano wcześniej), ale nie jest świadczeniem godziwym. Jej wysokość może być w rzeczywistości niższa niż kwota minimalnego świadczenia<sup>6</sup>.

Jeżeli jednak uznamy, że takim celem powinno być przeciwdziałanie ubóstwu (możliwość pokrywania wydatków na towary i usługi konsumpcyjne), może się okazać, że wraz z upływem czasu przebywania na emeryturze, przy wzroście potrzeb związanych z wiekiem i wynikającą z tego niepełnosprawnością, świadczenie emerytalne, chociaż było adekwatne w dacie nabycia do niego prawa, nie będzie godziwe.

<sup>4</sup> Informacja ZUS, [www.poranny.pl/praca/art/5216118](http://www.poranny.pl/praca/art/5216118) [dostęp: 27.07.2018].

<sup>5</sup> Na ten temat K. Bielawska, *Miary adekwatności świadczeń emerytalnych – czy obecne standardy odpowiadają wyzwaniom przyszłości?*, „Z Zagadnień Zabezpieczenia Społecznego”, red. A. Wypych-Żywicka, Gdańsk 2018, nr 7, s. 10 i 12.

<sup>6</sup> Spowoduje to podwyższenie świadczenia do przyjętej minimalnej kwoty emerytury. Gwarancje minimalnych norm zabezpieczenia społecznego przewiduje ratyfikowana w 2005 r. przez Polskę Konwencja MOP Nr 102 z 1952 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 93, poz. 775); G. Uścińska, *Świadczenia z zabezpieczenia społecznego w regulacjach międzynarodowych i polskich*, Warszawa 2005, s. 223.

Czy zatem adekwatność emerytury jest pojęciowo zbliżona do godziwości? Czy jeżeli uznamy, że emerytura jest adekwatna, a w konsekwencji jest godziwa, czy mierniki decydujące o adekwatności świadczenia winny być stosowane do uznania jego godziwości? Trudno kwestionować, że emerytura nie jest godziwa, jeżeli z założenia jej minimalna wysokość zapewnia pewien poziom życia dla emerytów (zwłaszcza na początku okresu pobierania świadczenia).

Uwzględniając powyższe, wydaje się, że oceny w kategoriach „świadczenie godziwe” i „świadczenie adekwatne” funkcjonują w dwóch różnych płaszczyznach. Adekwatność ma istotne znaczenie w sferze finansowej, godziwość w sferze socjalnej, stąd wątpliwość, czy mogą być ze sobą porównywane.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno. O ile dopuszcza się badanie systemów emerytalnych w układzie: bardziej lub mniej adekwatny, o tyle można mieć wątpliwości co do oceny świadczenia w kategoriach: bardziej lub mniej godziwy. Świadczenie albo jest godziwe, albo nie spełnia tego warunku.

Wróćmy jednak do godziwości emerytury z ubezpieczenia społecznego. Skoro, jak wspomniano wcześniej, brak jest w aktach prawnych zarówno krajowych, jak i unijnych wskazówek pomocnych w ustaleniu terminu „emerytura godziwa”, wydaje się zasadne poszukiwanie dookreślenia znaczenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

Analiza zarówno tez wyroków, jak i uzasadnień dotyczących emerytur nie przynosi jednak żadnych efektów. Okazuje się bowiem, że orzecznictwo SN nie podejmuje się wskazania, jaka emerytura jest świadczeniem godziwym i jakie mierniki winny być uwzględniane przy określeniu jego znaczenia. Co więcej, w analizie stanu faktycznego i późniejszym uzasadnieniu trudno doszukać się odwołania do tego zwrotu. Pewnym odstępstwem jest tu uzasadnienie do wyroku SA w Warszawie z dnia 28 maja 2014 r.<sup>7</sup>, które wskazuje na prawo beneficjenta do godziwej emerytury. Nie wyjaśnia jednak, jakie kryteria konstruuje tę właściwość świadczenia.

Problem świadczenia godziwego nie stanowił novum w ubezpieczeniach społecznych. Był dostrzegany, ale wiązano go ze świadczeniami krótkookresowymi – zasiłkami.

I tak zgodnie z wyrokiem SN z dnia 9 sierpnia 2005 r. (III UK 89/05)<sup>8</sup> uznano, że nadmierne podwyższanie wynagrodzenia pracownika może być w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych postrzegane jako działanie mające na celu nadużycie prawa do świadczeń. Zdaniem Sądu podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem może stanowić wyłącznie wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności względem pracy. Zwrócono uwagę,

---

<sup>7</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 28 maja 2014 r., III AUa 1073/13, LEX nr 1442848.

<sup>8</sup> Wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006, nr 11–12, poz. 192.

że z racji istniejącej zasady solidaryzmu<sup>9</sup> płaca stanowiąca podstawę wymiaru składki nie może być ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej zapewniającej godziwe utrzymanie. Przy tak ustalonej składce kwota świadczenia byłaby postrzegana jako nienależna. Podobne stanowisko zajął SN w wyroku z dnia 5 czerwca 2009 r. (I UK 19/09)<sup>10</sup> i w wyroku z dnia 23 stycznia 2014 r. (I UK 302/13)<sup>11</sup>, a także Sądy Apelacyjne w Białymstoku<sup>12</sup>, Katowicach<sup>13</sup> i Rzeszowie<sup>14</sup>. W orzeczeniach tych ostatnich zwrócono uwagę na wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, która stanowiła granicę płacy słusznej, sprawiedliwej. Zdaniem sądów tylko taka podstawa wymiaru pozwoliłaby na określenie składki mającej wpływ na świadczenie. Innymi słowy ustalenie składki od takiego wynagrodzenia nie przekładałoby się na świadczenie w kwocie nienależnej.

Analiza orzeczeń pozwala uznać, że godziwe wynagrodzenie stanowi podstawę ustalenia składki warunkującej wypłatę godziwego świadczenia. Jako że samo jest bytem godziwym, to co zostaje od niego wyprowadzone, również winno posiadać taki sam status.

Obok wskazanych wyżej orzeczeń warto zwrócić uwagę na wyrok TK z dnia 18 listopada 2008 r. P 47/07. Wprawdzie Trybunał nie posługuje się ani w tezie wyroku, ani w uzasadnieniu do niego terminem „godziwa emerytura” zwraca jednak uwagę na to, że wypłacane świadczenie musi pozostawać w pewnej proporcji do wysokości zarobku, jakim ubezpieczony dysponował przed przejściem na emeryturę, które winno zaspokajać podstawowe jego potrzeby, co mieści się w pewnym sensie w potocznym rozumieniu „godziwości” (jako „odpowiedni, właściwy, słuszny”)<sup>15</sup>. To zaspokajanie podstawowych potrzeb beneficjenta ma zagwarantować mu pewien poziom życia, odpowiedni dla jednostki ludzkiej.

Problemem przy ustalaniu godziwości emerytury staje się nie tyle wskazanie kwoty, która wypełniałaby treść terminu „godziwy”, ale ustalenie progu, poniżej którego świadczenie należałoby uznać za niegodziwe. Minimalne standardy wysokości emerytury zostały przewidziane chociażby w ratyfikowanej przez Polskę konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy Nr 102 z 1952 r., z której wynika, że relacja emerytury do wynagrodzenia przy założeniu, że beneficjent ma pełny

<sup>9</sup> Nie chodzi tu o kierunek społeczno-polityczny funkcjonujący od połowy XIX w., ale o zasadę solidarności społecznej – jedną z zasad ubezpieczeń społecznych.

<sup>10</sup> Wyrok SN z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09, LEX nr 515697.

<sup>11</sup> Wyrok SN z dnia 23 stycznia 2014 r., I UK 302/13, LEX nr 1503234.

<sup>12</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 stycznia 2015 r., III AUa 1127/14, [www:/orzeczenia.bialystok.sa.gov.pl/](http://www.orzeczenia.bialystok.sa.gov.pl/) [dostęp: 15.10.2017 r.].

<sup>13</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 maja 2014 r., III AUa 2111/13, [www:/orzeczenia.katowice.sa.gov.pl/](http://www/orzeczenia.katowice.sa.gov.pl/) [dostęp: 15.10.2017 r.].

<sup>14</sup> Wyrok SA w Rzeszowie z dnia 26 marca 2015 r., III AUa 970/14, LEX nr 1665850.

<sup>15</sup> Zob. *Mały Słownik...*, s. 227.

okres stażu ubezpieczenia, winna wynosić co najmniej 40% wynagrodzenia<sup>16</sup>. Założenie to ma zastosowanie również do wynagrodzenia minimalnego. Przywołanie tego parametru nie rozwiązuje jednak problemu, ponieważ ustalona w ten sposób kwota emerytury może się okazać niższa niż minimum socjalne .

Warto wskazać, że wysokość minimum socjalnego w 2017 r. dla jednoosobowego gospodarstwa emeryckiego kształtowało się na poziomie 1124,47 zł, minimum egzystencji natomiast dla tego samego podmiotu zamykało się kwotą 544,03 zł. Przy założeniu, że w tym okresie wysokość najniższej emerytury wynosiła 1000 zł, można uznać, że świadczenie to przewyższało minimum egzystencji, ale było niższe niż określona wysokość minimum socjalnego<sup>17</sup>. Podobny proces można zaobserwować w odniesieniu do gospodarstw emeryckich dwuosobowych.

**II. Problem godziwości emerytury inaczej przedstawia się w wypadku świadczeń przyznanych w szczególnym trybie.**

Zgodnie z art. 82 ustawy emerytalnej Prezes Rady Ministrów w szczególnie uzasadnionych przypadkach może przyznać emeryturę na warunkach i w wysokości innej niż określona w ustawie. Podobną taką możliwość ma Prezes ZUS. Warunki przyznawania przez niego świadczenia są jednak bardziej rygorystyczne od tych, jakie przewidziano w art. 82. Zgodnie z treścią art. 83 ustawy emerytalnej ubezpieczonym, którzy wskutek szczególnych okoliczności nie spełniają warunków wymaganych w ustawie do uzyskania prawa do emerytury, nie mogą – ze względu na całkowitą niezdolność do pracy lub wiek – podjąć pracy lub działalności objętej ubezpieczeniem społecznym i nie mają niezbędnych środków utrzymania, Prezes ZUS może przyznać w drodze wyjątku świadczenia w wysokości nieprzekraczającej odpowiednich świadczeń w ustawie.

Pierwsze pytanie, jakie wiąże się z treścią art. 82 i 83, dotyczy określenia techniki organizacyjno-finansowej, w jakiej są realizowane wskazane wyżej świadczenia. Gromadzenie środków materialnych na zabezpieczenie starości w okolicznościach wskazanych wyżej nie odbywa się na zasadzie gromadzenia składek przez ubezpieczonych. Tym samym wyklucza to technikę ubezpieczeniową. Ponieważ po stronie beneficjenta istnieje określona potrzeba lub zasługa, a środki przeznaczone na realizację świadczeń pochodzą z budżetu państwa, należy przyjąć, iż mamy tu do czynienia z techniką zaopatrzeniową.

---

<sup>16</sup> Konwencja MOP Nr 102 z 1952 r. dotycząca minimalnych norm zabezpieczenia społecznego (Dz.U. z 2005 r. Nr 93, poz. 775). Ratyfikacja przez Polskę nastąpiła dopiero w 2005 r.

<sup>17</sup> Zob. [www.ipiss.com.pl](http://www.ipiss.com.pl) (minimum socjalne, minimum egzystencji) [dostęp: 28.07.2017]. Szczególną uwagę zwracają tu pojęcia: minimum egzystencji i minimum socjalne. To pierwsze określa kwotę, konieczną na zabezpieczenie podstawowych potrzeb, minimalnego poziomu życia, poniżej którego następuje biologiczne zagrożenie życia. Wielkość ta umożliwia jedynie przeżycie. Z kolei minimum socjalne oznacza zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych na relatywnie niskim poziomie, zalecając nauki w zakresie wyżywienia.

Uwagę zwraca fakt korzystania przez ustawodawcę z klauzul generalnych dla uzasadnienia przyznania świadczeń. Zwroty „w szczególnie uzasadnionych przypadkach”, jak również „w szczególnych okolicznościach” jako zwroty nieodkreślone pozwalają uprawnionym podmiotom na swobodę uznania w kwestii przyznania prawa do świadczenia i jego wypłatę.

Warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwsza dotyczy wysokości przyznanych emerytur przez Prezesa RM i Prezesa ZUS, druga uzasadnień towarzyszących przyznaniu świadczenia w postaci emerytury. (Zauważmy, że podobnie i tu ustawodawca przy emeryturach przyznawanych w szczególnym trybie nie odwołuje się do terminu świadczenie godziwe).

Niezależnie zatem, czy emerytura została przyznana przez Prezesa RM, czy Prezesa ZUS możemy mieć do czynienia z różnymi modelami godziwego świadczenia, mając na uwadze jego wysokość<sup>18</sup>. Ustawa nie określa wysokości świadczenia przyznanego przez Prezesa RM, w przeciwieństwie do wysokości emerytury przyznawanej przez Prezesa ZUS. Wysokość tej drugiej ogranicza się jedynie do stawki najniższej, określonej w ustawie emerytalnej. Dochodzi zatem do sytuacji, w której świadczenia przyznane zarówno przez Prezesa RM, jak i Prezesa ZUS winny być traktowane jako świadczenia godziwe. O ile godziwość świadczeń przyznanych przez Prezesa ZUS ma swój wymiar, o tyle nie da się go ustalić w odniesieniu do świadczeń przyznawanych przez Prezesa RM. W konsekwencji może się okazać, że każda wysokość przyznanej przez Prezesa RM emerytury spełnia warunek „godziwej”<sup>19</sup>.

Warto dostrzec, że jedynie w odniesieniu do emerytury przyznanej na podstawie art. 82 ust. 2 ustawy emerytalnej orzecznictwo TK i NSA wskazuje, że przyznana w tym trybie emerytura zapewnia godziwe warunki życia<sup>20</sup>.

Znamienne jest tu stanowisko TK wyrażone w wyroku z dnia 17 października 2006 r., w którym stwierdzono „[...] że przyznanie takiego świadczenia to uhonorowanie i zapewnienie godziwych warunków bytowych osobom, które mają wybitne indywidualne, także w znaczeniu „niepowtarzalne”, zasługi i osiągnięcia w określonej dziedzinie aktywności [...]”<sup>21</sup>. Równocześnie TK zwrócił uwagę na dopuszczalność odmiennego traktowania podmiotów uprawnionych do świadczeń, które nie należą do tej samej kategorii czy klasy. W konsekwencji uzasadnienie wysokości emerytury przyznanej przez Prezesa RM, która zapewnia godziwe warunki bytowania, czego nie ma przy emeryturach

<sup>18</sup> Zróżnicowane są również warunki nabycia świadczenia.

<sup>19</sup> A. Wypych-Żywicka, *Godziwa...*, s. 323

<sup>20</sup> Przykładowo wyrok NSA z dnia 25 lutego 2014 r., I OSK 2667/13, Legalis nr 909174; wyrok NSA z dnia 24 czerwca 2014 r., I OSK 434/14, Legalis nr 1328052; wyrok NSA z dnia 9 maja 2017 r., I OSK 2052/16, Legalis nr 1625241; wyrok WSA w Warszawie z dnia 10 maja 2017 r., II SA/Wa 2150/16, Legalis nr 1630879; wyrok WSA w Warszawie z dnia 25 maja 2017 r., II SA/Wa 2165/16, Legalis nr 1709465.

<sup>21</sup> Wyrok TK z dnia 17 października 2006 r., P 38/05, OTK-A 2006, nr 9, poz. 123.

„wypracowanych”, jest dopuszczalne, gdyż beneficjenci świadczeń nie należą do tej samej klasy, grupy podmiotów uprawnionych, zgodnie z treścią art. 2 ustawy emerytalnej. O ile można zgodzić się z przyjętą argumentacją wiążącą przyznanie emerytury np. z uwagi na wybitne osiągnięcia, to uzasadnienie przyznanego prawa (zapewnienie dla podmiotów uprawnionych godziwych warunków życia) może budzić społeczną dezaprobatę. Fakt ten uzasadnia pytanie, dlaczego warunki życia, jakie ma gwarantować emerytura, mają tak istotne znaczenie przy świadczeniach przyznawanych w szczególnym trybie z art. 82 ustawy emerytalnej, a nie zwraca się na nie uwagi w momencie ustalania wysokości emerytury „wypracowanej”. W każdym razie nie stanowią one parametrów wyliczenia kwoty emerytury.

**III.** Analiza godziwej emerytury pozwala odnieść się do dwóch zagadnień, a mianowicie kwestii godziwość świadczenia a praw pochodnych oraz zbiegu prawa do emerytury wypracowanej i emerytury przyznanej w szczególnym trybie.

Przyjęcie założenia, że o godziwości świadczenia można mówić, jedynie mając na uwadze jego strukturę źródeł, z jakich jest finansowane, budzi zastrzeżenia. Takie świadczenie opiera się bowiem o składki realizowane nie tylko w systemie ubezpieczenia społecznego, ale również z III filara niemieszczącego się w systemie ubezpieczeń społecznych<sup>22</sup>. Jak w takim wypadku określić charakter renty rodzinnej świadczenia pochodnego od emerytury, której wysokość może być ustalona jedynie od części zgromadzonych składek u ubezpieczyciela, pomniejszonej o część środków znajdujących się na subkoncie, zgodnie z zasadą wyrażoną w treści art. 73 ust. 3 i 3a ustawy emerytalnej.

Bardziej przekonująca jest teza, która łączy godziwość emerytury z osiągniętym wiekiem emerytalnym i określonym stażem ubezpieczeniowym. Przy takim założeniu świadczenie po zakończeniu aktywności zawodowej kwalifikowane w poczet godziwych pozwala uznać, że świadczenie pochodne w postaci renty rodzinnej również posiada ten sam status. Skoro status godziwego ma świadczenie pierwotne, świadczenie pochodne nie może mieć odmiennego charakteru. Stąd godziwość emerytury winna gwarantować godziwość renty rodzinnej. Może się jednak okazać, że po ustaleniu wysokości renty świadczenie będzie niższe od najniższego. W konsekwencji spełni warunek świadczenia adekwatnego, natomiast nie spełni warunku godziwego.

Zagadnieniem budzącym zastrzeżenia jest kwestia zbiegu emerytur z ubezpieczenia emerytalnego i emerytury przyznanej w szczególnym trybie z art. 82 ustawy emerytalnej. W doktrynie i orzecznictwie zgłoszono wątpliwości

---

<sup>22</sup> Wątpliwości budzi również filar II niemieszczący się w formule ubezpieczeń społecznych, por. W. Sanetra, *Aksjologiczne podstawy prawa ubezpieczeń społecznych* [w:] *Ubezpieczenia społeczne w procesie zmian. 80 lat Zakładu Ubezpieczeń Społecznych*, red. K.W. Friske, E. Przychodaj, Warszawa 2014, s. 33, 34.



odnośnie do prawa do dwóch emerytur – wypracowanej przez ubezpieczonego (przy spełnieniu przesłanek koniecznych do nabycia świadczenia) i przyznanej z uwagi na np. szczególne zasługi podmiotu, mającej na celu gwarantować temu ostatniemu „godziwe warunki życia”<sup>23</sup>.

Analiza ustawy emerytalnej, zwłaszcza treść art. 95 ust. 1, wskazuje wyraźnie na regułę prawa do jednego świadczenia wyższego lub wybranego przez zainteresowanego. Potwierdza to sformułowanie użyte przez ustawodawcę „w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie [...]”. Wynika z tego, że ustawodawca nie ogranicza się jedynie do świadczeń przyznanych w trybie powszechnym, ale odwołuje się do wszystkich przewidzianych w ustawie bez względu na tryb jego uzyskania. Jeżeli tak, to zasadą winno być, że beneficjent ma prawo do jednego świadczenia, zgodnie z rozwiązaniami przyjętymi w brzmieniu wskazanego wyżej przepisu.

IV. Wątpliwości, jakie rodzą się w związku z „godziwą emeryturą”, stawiają pytanie o zdefiniowanie terminu. Obecnie zakreślenie ustawowe zakresu znaczeniowego nie wydaje się konieczne. Intuicyjnie bowiem rozumiemy jego znaczenie. Znacznie lepiej sprawdziłoby się przybliżenie – nie tylko grupie beneficjentów gromadzących składki na emeryturę, ale również ludziom młodym niepodlegającym jeszcze ubezpieczeniom – jakie warunki i mechanizmy przewidziane prawem mają wpływ na wysokość przyszłej emerytury, by ta mogła spełniać wymóg świadczenia godziwego. Dotyczy to nie tylko rozwiązań przyjętych przez prawo ubezpieczeń społecznych, ale również innych form gromadzenia funduszy na starość. Dużą rolę w tej kwestii powinien odegrać ubezpieczyciel i rzetelnie przeprowadzona akcja informacyjna. Dopóki wskazane zadanie nie zostanie konsekwentnie i systematycznie (a nie akcjami) realizowane, będzie funkcjonować stwierdzenie, że wypracowaną przez uprawnionego emeryturę trudno uznać za świadczenie godziwe, zapewniające godziwe warunki życia.

*Alina Wypych-Żywicka*

#### ONCE MORE ON THE PENSION FAIRNESS

The concepts of the adequacy and fairness of pensions can be perceived in two different dimensions. They are not synonyms. The meaning of the term fair pension should be sought in the social field, in which the dominant issue is to determine the amount of

---

<sup>23</sup> Powyższa kwestia nie dotyczy emerytury wypracowanej i świadczenia przyznanego w trybie art. 83 ustawy emerytalnej. Zobacz poglądy przywołane w: *Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Emerytury pomostowe. Komentarz*, red. B. Gudowska i K. Ślebzak, Warszawa 2013 s. 568.

the benefit that would provide the beneficiary with an adequate standard of living. The concept of an adequate pension belongs to the sphere of finance in which the amount of the benefit depends on the "value" of the collected contributions.